

Sygnatura akt VIII C 345/13

(...)

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Martyniec

Protokolant: Kamila Wołęjszo

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa T. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda T. M. kwotę 14.398,64 zł (czternaście tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016 r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 15 maja 2011 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.637 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieścia) kwotę 1.225,37 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII C 345/13

## UZASADNIENIE

Powód T. M. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. (dalej: (...)) kwoty 14.398,64 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2011 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 złotych.

Uzasadniając żądanie powód podał, że jego samochód marki B. (...) diesel o numerze rejestracyjnym (...) został w dniu 10 kwietnia 2011 roku uszkodzony w wyniku kolizji drogowej spowodowanej przez kierującego pojazdem marki N. (...) nr rej. (...), który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. W przeprowadzonej na zlecenie strony pozwanej kalkulacji szkody rzeczoznawca ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 9.460,67 zł. Powód nie zgodził się z tą wyceną i zlecił naprawę oraz wykonanie kalkulacji K. S., który wycenił koszt naprawy pojazdu po kolizji na 14.398,64 zł. Opinia ta została przedłożona stronie pozwanej wraz z fakturą Vat za wykonaną naprawę na taką kwotę. Strona pozwana zleciła również wykonanie opinii na okoliczność, czy uszkodzenia obu pojazdów odpowiadają sobie wzajemnie i czy mogły powstać w okolicznościach podawanych przez uczestników. Opinia techniczna potwierdziła jednoznacznie, że uszkodzenia pojazdów pasują do siebie i mogły powstać w podanych okolicznościach. Pomimo tego strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania powołując się na rzekome wykluczenie, że do kolizji doszło w okolicznościach podanych przez powoda.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany zakwestionował roszczenie powoda co do zasady i co do wysokości wskazując, że w jego ocenie nie istnieje związek przyczynowy między uszkodzeniami pojazdu powoda i pojazdu N., a deklarowanym przebiegiem kolizji z dnia 10 kwietnia 2011 r. Uszkodzenia pojazdu B. nie mogły powstać w tych okolicznościach, co w świetle art. 361 k.c. wyklucza odpowiedzialność pozwanego. Brak możliwości zaistnienia kolizji z dnia 10 kwietnia 2011 r. został potwierdzony w opinii niezależnego rzeczoznawcy R. D.. W szczególności niektóre spośród uszkodzeń samochodu B. znajdują się na wysokości tylnych lamp i tablicy rejestracyjnej samochodu N., tymczasem w tej strefie samochód N. nie ma uszkodzeń ani przetarć lakieru. Pojazd N. nie posiada również elementu o kształcie, który mógłby odwzorować w pojeździe B. zarysowania biegnące pod kątem w lewą, jak i w prawą stronę. Brak jest również odwzorowania tłumika pojazdu N. na poszyciu zderzaka przedniego B.. Zakres uszkodzeń samochodu powoda nie przystaje do opisu w zgłoszeniu szkody, posiada on ślady świadczące o kontakcie z przeszkodą w obszarze przedniej prawej strony, co wyklucza centralne uderzenie przez samochód N.. Zdaniem pozwanego wątpliwym jest, aby w ogóle doszło do jakiegokolwiek kolizji pomiędzy pojazdem powoda a samochodem N., a ewentualnie, ażeby zdarzenie to miało charakter oczywiście niezamierzony i przypadkowy. Na końcu pozwany wskazał, że nie kwestionuje deklarowanej przez powoda na kwotę 14.398,64 zł wysokości szkody, a wynikającej z faktury Vat nr (...) i wystawionej tytułem naprawy pojazdu B..

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 kwietnia 2011 roku około godziny 19 w O. na parkingu pod sklepem (...) doszło do kolizji samochodu B. o numerze rejestracyjnym (...), którym kierował powód J. M., z samochodem N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym kierował S. G.. Kierujący samochodem marki N. zaczął gwałtownie cofać pasem ruchu przeznaczonym do jazdy w przeciwnym kierunku, po którym poruszał się powód poszukując miejsca do zaparkowania i jadąc z prędkością 15-20 km/h. Powód, widząc niebezpieczeństwo zderzenia pojazdów, wcisnął klakson, a wobec braku reakcji kierującego samochodem N., zaczął gwałtownie hamować. Jego samochód zatrzymał się praktycznie w miejscu i w tym samym momencie nastąpiło zderzenie z samochodem N.. Samochód marki N. uderzył tyłem w przód samochodu B. z przesunięciem w prawą stronę. Wskutek uderzenia zderzak samochodu N. wskoczył na zderzak samochodu B., a następnie samochody odbiły się do siebie. W samochodzie N. odpadł zderzak. W samochodzie B. podniosła się maska, uszkodzeniu uległ zderzak i lampa.

Na miejsce kolizji nie została wezwana Policja. Uczestnicy zdarzenia spisali oświadczenie, w którym S. G. przyznał się do spowodowania kolizji ze swojej winy.

**dowód:** - akta szkody, a w nich oświadczenie z 10-04-2011 r. (k. 68 akt szkody);

- zeznania świadka L. M., protokół rozprawy z 02-06-2014 r., protokół skrócony, k. 127;

- przesłuchanie powoda, protokół rozprawy z 02-06-2014 r., protokół skrócony, k. 127.

S. G. kupił samochód N. (...) w dniu 7 kwietnia 2011 r. od O. G. z ważnym przeglądem technicznym, która nabyła ten samochód 11 czerwca 2010 r. Był to samochód 19 letni (rok produkcji 1991). O. G. jeździła nim nie dalej niż 10 km od domu. W tylnym prawym kole coś stuknęło w trakcie jazdy i był wyciek oleju, co świadczyło o uszkodzeniu amortyzatora i pęknięciu sprężyny oraz praktycznie całkowitym zużyciu zawieszenia. O. G. nie robiła przeglądu technicznego auta i sprzedała samochód S. G. bez naprawy uszkodzeń. Przy zużyciu elementów sprężystych i tłumiących zawieszenia na poziomie 90 % wysokość poszycia zderzaka N. znajdowała się na wysokości krawędzi pokrywy silnika B. i reflektora prawego, a górna część poszycia zderzaka B. mogła przemieścić się pod zderzak N..

**dowód:** - zeznania świadka O. G., protokół rozprawy z 13-01-2016 r., protokół skrócony, k. 273;

- uzupełniająca opinia biegłego z zakresu wyceny wartości oraz kosztów napraw pojazdów samochodowych W. A., k. 293-303;

- ustne wyjaśnienia opinii, protokół rozprawy 30-05-2016 r., protokół skrócony k. 345.

Na skutek uderzenia samochodu marki N. w samochód powoda doszło do uszkodzenia jego przodu, a w szczególności uszkodzeniu uległy:

- pokrywa silnika w części przedniej, na całej szerokości zagięta do dołu i przemieszczona w stronę tyłu pojazdu,
- w części środkowej pokrywy silnika, poniżej miejsca, gdzie znajdowało się logo B., ślady przebarwienia w kolorze czerwonym,
- na prawo od tego powyżej opisanego śladu poziome zagięcie pokrywy silnika o długości około 20 cm, na krawędzi tego zagięcia występują ślady przebarwień w kolorze czerwonym,
- na prawej chromowej ramce osłony chłodnicy ślady czerwonych przebarwień,
- na powierzchni świetlnej prawego przedniego reflektora liczne liniowe ślady w kolorze czerwonym oraz bezbarwne o kierunku zbliżonym do pionowego oraz lekko skośne w lewo,
- podłużne zarysowania na prawej górnej części poszycia zderzaka,
- prawa listwa poszycia zderzaka przedniego częściowo rozdzielona.

Z kolei w samochodzie N. (...) zostało wymienione poszycie zderzaka tylnego (naprawa samochodu została dokonana przez S. G. przed oględzinami samochodu w dniu 6 czerwca 2011 r.), a uszkodzona pozostała belka zderzaka – widoczne przetarcie warstwy lakierowej i kurzu oraz deformacja belki w części środkowej.

**dowód:** - opinia biegłego z zakresu wyceny wartości oraz kosztów napraw pojazdów samochodowych W. A., k. 41-56;

- dokumentacja fotograficzna znajdująca się w aktach szkody;
- zeznania świadka L. M., protokół rozprawy z 02-06-2014 r., protokół skrócony, k. 127;
- przesłuchanie powoda, protokół rozprawy z 02-06-2014 r., protokół skrócony, k. 127;
- zeznania świadka A. K., protokół rozprawy z 04-11-2015 r., protokół skrócony, k. 252.

W dniu 11 kwietnia 2011 r. powód zgłosił telefonicznie szkodę stronie pozwanej. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana pismem z dnia 25 lipca 2011 r. odmówiła powodowi wypłaty odszkodowania wskazując, że w oparciu o zgromadzony w aktach materiał dowodowy i oględziny stwierdzono jednoznacznie, iż zakres i charakter uszkodzeń pojazdu powoda nie powstały w warunkach deklarowanych w zgłoszeniu szkody.

**dowód:-** nagranie rozmowy telefonicznej – zgłoszenia szkody, k. 22;

- akta szkody, a w nich pismo strony pozwanej z 25-07-2011 r. (k. 21 akt szkody).

Koszt naprawy uszkodzeń samochodu powoda powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 10 kwietnia 2011 roku wyniósł 14.14.389,64 złote brutto.

**bezsporne**

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie przedmiotem sporu było istnienie związku pomiędzy zdarzeniem z dnia 10 kwietnia 2011 roku a uszkodzeniami samochodu powoda. Strona pozwana (...) kwestionowała istnienie takiego związku argumentując, że nie mogło dojść do wskazywanych przez powoda uszkodzeń samochodu w podawanych przez niego okolicznościach. Strona pozwana powoływała się przy tym na sporządzoną w toku postępowania likwidującego szkodę ekspertyzę rzeczoznawców. Nie kwestionowany był natomiast zakres szkód oraz związana z tym wysokość odszkodowania.

Poza sporem pozostawała również kwestia legitymacji biernej strony pozwanej. Z treści przepisu art. 9 w zw. z art. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003, nr 124, poz. 1152) wynika, iż umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność.

Przechodząc już do kwestii spornej wskazać należy, że w oparciu o cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd doszedł do przekonania, iż w dniu 10 kwietnia 2011 roku niewątpliwie doszło do kolizji samochodów marki B. i N. (...). Przebieg zdarzenia w sposób ze sobą zbieżny opisali w zeznaniach jadący samochodem B. powód oraz jego obecna żona L. M.. Sprawca wypadku S. G. i właściciel samochodu A. K., będący pasażerem w momencie kolizji, również potwierdzili, że taka kolizja z samochodem powoda miała miejsce. Świadek A. K. nie pamiętał przebiegu zdarzenia, pamiętał jednak, że była to kolizja na parkingu, a S. G. naprawiał mu po niej samochód. Z kolei S. G. przed okazaniem dokumentów z akt sprawy (oświadczenia i dokumentacji zdjęciowej) nie pamiętał w ogóle, aby takie zdarzenie miało miejsce. Przebieg kolizji przypomniał sobie dopiero po okazaniu zdjęć z akt szkody i opisał ten przebieg w nieco inny sposób, niż powód i jego żona. W szczególności wskazał, że nie doszło do wskoczenia zderzaka N. na zderzak B., a sam N. praktycznie nie miał uszkodzeń. Sąd mając jednak na uwadze ślady na samochodzie B. świadczące o kontakcie zderzaka z elementem trącym (co najmniej dwa przesunięcia względem siebie elementów), a także fakt, że przed okazaniem zdjęć świadek w ogóle nie pamiętał zdarzenia, jak również zeznania świadka A. K., który pamiętał, że S. G. naprawiał mu N. po tej kolizji – nie dał mu wiary w tym zakresie.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy były ustne wyjaśnienia biegłego W. A. złożone na rozprawie w dniu 30 maja 2016 r. Biegły szczegółowo wyjaśnił wszystkie kwestie i odniósł się wyczerpująco do zarzutów obu stron. Z wyjaśnień tych (jak również z opinii uzupełniającej) wynikało, że przy zużyciu elementów sprężystych i tłumienia zawieszenia N. na poziomie 90 % wysokość poszycia zderzaka N. znajdowała się na wysokości krawędzi pokrywy silnika B. i reflektora prawego, a górna część poszycia zderzaka B. mogła przemieścić się pod zderzak N.. Jednocześnie biegły wskazał, że symptomy opisane przez poprzednią właścicielkę samochodu O. G. w postaci stuków i wycieku w tylnym prawym kole świadczą o pęknięciu sprężyny, uszkodzeniu amortyzatora i praktycznie całkowitym zużyciu zawieszenia. O. G. sprzedała samochód A. K. bez jego naprawiania w dniu 7 kwietnia 2011 r., a trzy dni później miała miejsce kolizja z samochodem powoda. Biegły wyjaśnił również, że ślady na prawym reflektorze i górnym poszyciu zderzaka B. w postaci pionowych i skośnych rys są charakterystyczne w razie kontaktu dwóch elementów trących, które przesuwają się w pionie, przy czym było kilka przesunięć (co najmniej dwa), bo rysy się krzyżują, a więc nie mogły powstać w wyniku jednego przesunięcia, a zarysowania podłużne na górnej półce zderzaka B. są charakterystyczne dla sytuacji, gdy B. wjechało pod zderzak N.. Biegły podał też, że w razie gwałtownego hamowania samochodu B. jego przód mógł się obniżyć o około 5 cm, co dodatkowo zniwelowałoby różnicę pomiędzy wysokością górnego poszycia zderzaka B. a dolnego poszycia zderzaka N..

Mając to wszystko na uwadze Sąd dał wiarę zeznaniom powoda i świadka L. M. co do przebiegu kolizji z dnia 10 kwietnia 2011 r., a także że spowodowała ona wszystkie uszkodzenia samochodu B. zgłoszone stronie pozwanej i objęte powództwem w niniejszej sprawie. W szczególności Sąd przyjął, że w wyniku uderzenia tyłem samochodu N. w przód B. zderzak N. wskoczył na zderzak B., wskutek czego uszkodzeniu uległy: pokrywa silnika, osłona chłodnicy, prawy przedni reflektor i przedni zderzak B..

Wprawdzie biegły W. A. w ustnych wyjaśnieniach opinii stwierdził, że od samego poszycia zderzaka nie mogły nastąpić takie uszkodzenia B., gdyż tworzywo sztuczne, z którego wykonany był zderzak N., jako materiał o niższej wytrzymałości nie może zdeformować blachy, a deformacja na belce zderzaka (elemencie metalowym) jest zbyt mała, by spowodować tak duże uszkodzenia B., jednak nie wykluczył takiej możliwości. Ponadto powołał się jedynie na swoje doświadczenie nie przedstawiając żadnych analiz ani wyliczeń. Wskazał, że takie analizy czy wyliczenia nie są możliwe w niniejszej sprawie, gdyż jest zbyt mało danych dotyczących przebiegu kolizji i uszkodzeń N., aby je wykonać. Wskazał też na złą jakość zdjęć wykonanych w trakcie oględzin N. dokonywanych przez stronę pozwaną w toku likwidacji szkody.

Pomimo zatem braku śladów na samochodzie N. Sąd uznał, że do kolizji samochodów doszło w okolicznościach opisanych przez powoda i spowodowała ona wszystkie ujęte w żądaniu pozwu uszkodzenia samochodu B.. Sąd miał na uwadze, że samochód N. został naprawiony przed oględzinami dokonanymi przez stronę pozwaną w dniu 6 czerwca 2011 r., przez co większość śladów mogła zostać zatarta. Ponadto dokumentacja zdjęciowa samochodu N. sporządzona przez stronę pozwaną nie była dobrej jakości, na co wskazał biegły (odnosząc się do zdjęć belki zderzaka), i co może znaczyć, że nie wszystkie uszkodzenia zostały na niej dokładnie uwidocznione.

Mając na uwadze powyższe oraz fakt, że zakresu i wysokość szkody nie była kwestionowana przez stronę pozwaną, Sąd zasądził od strony pozwanej kwotę 14.398,64 złotych.

Powód domagał się również odsetek od żądanej kwoty liczonych od dnia 15 maja 2011 roku do dnia zapłaty. Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł o treść przepisu art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Obowiązek wypłaty przez stronę pozwaną odszkodowania realizował się najdalej w dniu 11 maja 2011 r. Dlatego też Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 15 maja 2011 r.

W oparciu o powyższe, należało orzec, jak w punkcie I i II sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w przepisie art. 98 k.p.c., z którego wynika, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do tych niezbędnych kosztów strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego zalicza się wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty w wysokości nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W rozważanym przypadku, do rozliczenia kosztów poniesionych przez powoda przyjęto: kwotę 720 złotych tytułem opłaty od pozwu, kwotę 500 złotych wyłożonych przez powoda tytułem zaliczki wykorzystanej na poczet wynagrodzenia biegłego, dalej kwotę 2.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Nr 163, poz. 1349, z późn.zm.), wreszcie kwotę 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w oparciu o art. 1 ust. pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 225, poz. 1635). Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powoda o zasądzenie wynagrodzenia

z uwzględnieniem czterokrotności stawki, bowiem na długość trwania postępowania wpływ miały m.in. wnioski dowodowe pełnomocnika powoda (najpierw cofnięte, a po opinii biegłego zgłoszone ponownie).

Mając na uwadze, że powód wygrał sprawę w całości, Sąd w oparciu o przepis art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na stronę pozwaną obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu. Wydatki na wynagrodzenie biegłego pokryte tymczasowo przez Skarb Państwa wyniosły 1.225,37 zł. Mając na uwadze, iż strona pozwana przegrała sprawę w całości, Sąd nakazał jej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia) tę kwotę, co znajduje oparcie w art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.